

Tadeusz Grabarczyk

 <https://orcid.org/0000-0002-6197-9457>

## Rota Mikołaja Sieniawskiego z 1557 roku

Cavalry Unit  
of Mikołaj Sieniawski  
from 1557

**Abstrakt:** W artykule tym omówiona została struktura i uzbrojenie konnego oddziału zacieźnego dowodzonego przez hetmana polnego koronnego Mikołaja Sieniawskiego (1489–1569). Praca ta powstała w oparciu o rejestr 200-konnej rotę spisany 3 sierpnia 1557 r. pod Terembowlą. Pod względem posiadanego

uzbrojenia można wyróżnić trzy kategorie żołnierzy: husarzy, kopijników i kozaków. Najliczniej reprezentowana była ta pierwsza grupa. Ponadto w rejestrze odnotowano pacholków oraz bębniarza. Oddział zwerbowano w celu odparcia najazdu tatarów, do którego jednak nie doszło.

---

**Słowa kluczowe:** zaciężni, kawaleria, XVI wiek, Mikołaj Sieniawski, Polska, wojsko

---

W roku 1557 król Zygmunt II August wyruszył na czele pięćdziesięcioletniej armii w kierunku Inflant. Celem wyprawy, która przeszła do historii jako wyprawa pozwolska, było narzucenie zakonowi inflanckiemu polskiego zwierzchnictwa. To z kolei miało zahamować rosnące w tym rejonie wpływy Wielkiego Księstwa Moskiewskiego cara Iwana IV Groźnego.

W cieniu tej ekspedycji na ziemiach ruskich Królestwa Polskiego zbierały się wówczas wojska zaciężne, które miały bronić tych ziem przed spodziewanym najazdem tatarskim. Obawy, że do niego dojdzie, brały się stąd, że po kilku stosunkowo spokojnych latach, w 1556 r. ordyńcy wtargnęli na południowo-wschodnie kresy. Z kolei w styczniu 1557 r. zaatakowali twierdzę na wyspie Mała Chortyca, położonej na Dnieprze, a walki o nią trwały – z przerwami – kilka miesięcy. Król zadanie odparcia ewentualnego najazdu zdecydował się powierzyć zaciężnym. Złożone z nich oddziały, głównie konne, zaczęto przyjmować na służbę od sierpnia 1557 r. W zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie znajdują się liczne sporządzone wówczas rejestry popisowe. Wśród zwerbowanych wówczas rot uwagę przyciąga ta dowodzona przez Mikołaja Sieniawskiego, wybitnego dowódcę tego



**Ryc. 1.** Portret Mikołaja Sieniawskiego (ok. 1750). Muzeum Narodowe w Krakowie.

okresu. To właśnie informacje zawarte w rejestrze jego oddziału będą podstawą do analizy struktury, składu osobowego i uzbrojenia przeprowadzonej w dalszej części tego artykułu<sup>1</sup>.

Nim jednak poruszone zostaną te kwestie, warto przybliżyć sylwetkę rotmistrza, był on bowiem jednym z tych wojskowych, których można zaliczyć do grona najwybitniejszych dowódców polskich XVI w.

Mikołaj był synem Rafała Sieniawskiego h. Leliwa (zm. 1518) i nieznaney z imienia matki. Ojciec zaczynał karierę jako urzędnik (asesor) lwowskiego sądu grodzkiego od 1485 r. U schyłku XV w. awansował na sędziego grodzkiego lwowskiego, a w 1502 r. król Aleksander Jagiellończyk nominował go na chorążego halickiego. Rafał po swym ojcu Gunterze odziedziczył m.in. Wolków i kilka pobliskich wsi. Majątek ten pomnażał, przejmując m.in. królewszczyzny: Wojniłów i pięć wsi w ziemi halic-

kiej oraz Bakowice z pięcioma wsiami w ziemi lwowskiej. Rafał Sieniawski zmarł w 1518 r., pozostawiając po sobie synów: Mikołaja, Aleksandra, Prokopa oraz jedną, nieznaną z imienia córkę (Sikora 1996–1997: 147–148).

Rotmistrz Mikołaj Sieniawski, urodzony w 1489 r., był najstarszym z synów Rafała. Karierę wojskową zaczął dość wcześnie, wiadomo, że 28 kwietnia 1512 r. wraz ze swoimi braćmi wziął udział w bitwie pod Łopuszkiem (Wiśniowcem), kiedy wojska polskie rozbiły czambuły tatarskie. Męstwem wykazał się w 1524 r., dowodząc obroną Rohatyna przed Turkami. W kolejnych latach służył na Rusi, walcząc z Tatarami. W 1529 r. dostał się do niewoli tatarskiej, z której po kilku

1 Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Archiwum Skarbu Koronnego. Oddział 85, sygn. 61. 4–9v. Za udostępnienie materiałów dotyczących rotty Mikołaja Sieniawskiego chciałbym podziękować prof. A. Böldyrewowi.

miesiącach został wykupiony przez hetmana koronnego Jana Tarnowskiego. W następnym roku postanowił odpłacić Tatarom za swą krzywdę i poprowadził przeciwko nim najazd, docierając aż pod Białogród, zadając wrogom duże straty. Początek lat trzydziestych XVI w. przyniósł południowo-wschodnim kresom Królestwa Polskiego zagrożenie ze strony hospodara mołdawskiego Piotra Raresza, który zajął Pokucie. Sieniawski wziął udział w wyprawie odwetowej, w trakcie której, 19 sierpnia 1531 r., doszło do bitwy pod Gwoźdźcem. Starcie zakończyło się zwycięstwem wojsk polskich, a Mikołaj jest uznawany za jednego z autorów tego sukcesu. Męstwem i talentem wojskowym wykazał się kilka dni później podczas bitwy pod Obertynem (22 sierpnia), także i tym razem przyczyniając się do rozbicia wojsk mołdawskich. Kolejne lata upłynęły mu głównie na walkach z Mołdawianami. W latach czterdziestych dowodzone przez Sianiawskiego wojska zmagaly się przede wszystkim z tatarskimi czambułami, które w tym czasie wielokrotnie naruszały granice Królestwa Polskiego.

Służbę wojskową łączył z karierą urzędniczą. W 1532 r. mianowano go podkomorzym halickim, a w 1537 został kasztelanem bełskim. Poparty przez J. Tarnowskiego objął w 1539 urząd hetmana polnego koronnego. Pod koniec 1542 r. otrzymał nominację na wojewodę bełskiego, a w 1553 r. na wojewodę ruskiego. Zwińczeniem jego wojskowej kariery była nominacja na hetmana wielkiego koronnego w 1563 r. Awans ten otrzymał jednak w momencie, gdy jego relacje z Zygmuntem II Augustem były bardzo napięte, Sieniawski był bowiem zdecydowanym przeciwnikiem ruchu egzekucyjnego. Nowy urząd sprawował do 1569 r., kiedy zmarł w trakcie obrad sejmowych w Lublinie. Pochowany został w należących

do jego majątku w Brzeżanach, w tamtejszej kaplicy zamkowej (Plewczyński 1996–1997a: 123–130).

Z pewnością karierze Mikołaja prócz talentów wojskowych sprzyjało zawarte w 1515 r. małżeństwo z Katarzyną, córką hetmana Jana Koli. Z tego właśnie małżeństwa pochodził syn, również imieniem Mikołaj (ok. 1520–1584), który w 1557 r. jako rotmistrz brał udział w wyprawie pozwolskiej (Plewczyński 1996–1997b: 130–134).



**Ryc. 2.** Nagrobek Mikołaja Sieniawskiego (u góry) i jego syna Hieronima z 1583. Kaplica zamkowa w Brzeżanach. Obecnie zniszczony.

Jak wynika z rozlicznych wzmianek, współcześni postrzegali Mikołaja Sieniawskiego pozytywnie, podkreślając przede wszystkim jego wojenne zasługi. Marek Plewczyński wystawił hetmanowi opinię „dobrego organizatora i nauczyciela wojska” (Plewczyński 1996–1997a: 123–130).

Patrząc na *curriculum vitae* rotmistrza, można stwierdzić, że rok 1557, z którego pochodzi omawiany rejestr, był po prostu kolejnym w jego wieloletniej służbie. W tym czasie, po dwuletniej przerwie w funkcjonowaniu obrony potocznej, Sieniawski przystąpił do jej odbudowy, koordynując werbunek nowych wojsk. Jednym z przyjętych wówczas na służbę oddziałów była – *Comitiva Magnifici D(omini) Nicolai a Szieniawa Pallatini Russiae Generalis, ac Exercitum Regni Campestris Capitanei etc.* Rejestr tej rotacji sporządzony został 3 sierpnia pod Trembowłą, miastem położonym we wschodniej części ziemi halickiej.

Okolica ta od XV w. była wielokrotnie terenem zmagania oddziałów polskich z wojskami mołdawskimi czy tatarskimi. Dogodnie położona miejscowość, osłonięta wodami Gniezny i Seretu, z górującym nad miastem zamkiem, była częstym punktem koncentracji armii jagiellońskiej.

**Tab. 1** Podział rotacji Mikołaja Sieniawskiego na poczty.

Liczba koni w poczcie	Liczba pocztów	Łączna liczba koni	Dowódca pocztu
16	1	16	Mikołaj Sieniawski
10	3	30	Mikołaj Waszowicz, Jan Krępski, Marcin Górski
9	1	9	Dawid Piasecki
8	3	24	Piotr Marzęcki, Wojciech Pelczycki, Jan Kosmowski
7	7	49	Paweł Stabrowski, Jerzy Dobruchowski, Stanisław Buldei, Jan Hrinko, Jakub Ciepłowski, Wojciech Wolski, Krzysztof Lipski
6	3	18	Stanisław Narajowski, Walenty Skrzyński, Andrzej Mogilnicki
5	5	25	Jakub Burzyński, Stanisław Bzowski, Jakub Niegoliwski, Marcin Popławnicki, Marcin Janiszowski
4	4	16	Piotr Ciepłowski, Buth Diakowski, Grzegorz Siedlecki, Jan Przekuleja
3	3	9	Jakub Niedzwiecki, Stanisław Świczkowski, Własciecz
2	2	4	Jeremka Spiczyński, Paweł Narajowski
<b>Razem</b>	<b>32</b>	<b>200</b>	

Źródło: Archwium: 4–9v.

Liczący 200 konnych oddział składał się z 32 pocztów. Pierwszy z nich należał do M. Sieniawskiego, pozostałymi dowodzili jego towarzysze. Spośród nich największym stażem mógł się pochwalić rotmistrz, w chwili sporządzenia rejestru mężczyzna dojrzały, który służbą wojskową parą się od blisko półwiecza. Również wśród jego podkomendnych większość stanowili towarzysze mający wieloletnie doświadczenia wojskowe. Tak więc Jan Krąpski i Stanisław Narajowski, jak wynika z dotychczasowych ustaleń, jako żołnierze odnotowani zostali po raz pierwszy w już 1526 r. Rok później służbę w obronie potocznej rozpoczął Paweł Stabrowski, a stażem sięgającym od 1528 r. pochwalić się mogli: Jakub Burzyński i Piotr Ciepłowski. Kolejnych czterech towarzyszy rozpoczęło służbę w latach trzydziestych, a siedmiu innych w latach czterdziestych XVI w. Tylko w przypadku czterech towarzyszy: Wojciecha Pełczyckiego, Jana Przekuleja, Walentego Skrzyńskiego (Skrzyncki) oraz Jeremego (Jeremka) Spicyńskiego zaciąg w 1557 r. był – w świetle aktualnego stanu wiedzy – ich pierwszą okazją do służby w obronie potocznej. Można zatem stwierdzić, że M. Sieniawski zebrał pod swoją komendą doświadczonych towarzyszy, którzy w większości rzemiosłem wojennym parali się od wielu lat.

Rejestry popisowe są nieocenionym źródłem informacji o uzbrojeniu. Nie inaczej jest z tym spisem, w którym odnotowano ponad 700 sztuk uzbrojenia, choć z pewnością nie był to cały ekwipunek, jakim dysponowali spisani w nim żołnierze. Wykaz nie zawiera bowiem informacji o broni siecznej, którą z pewnością mieli jeźdźcy Sieniawskiego.

Bronią zaczepną, która w spisie występuje najczęściej, jest drzewo. W tym czasie termin ten oznaczał kopię krótszą i lżejszą od tych, jakimi posługiwali się ciężkozbrojni kopijnicy. Długość takiego drzewa nie przekraczała 3 m, mogło być ono wydrążone w środku, dzięki czemu było lżejsze, a w rezultacie bardziej poręczne (Szymczak 2002: 363; Boldyrew 2005: 84–85). Pomimo odmiennego uzbrojenia ochronnego oraz posługiwania się różną bronią drzewcową (kopia i drzewa), kopijnicy i husarze mieli ze sobą sporo wspólnego. Podczas pierwszej szarży na nieprzyjaciela stanowili główną siłę uderzeniową roty. W szyku zajmowali pozycje obok siebie, a ich głównym zadaniem było zadanie nieprzyjacielowi jak największych strat przy pomocy broni drzewcowej.

Innym rodzajem broni drzewcowej występującej na wyposażeniu jeźdźców roty Sieniawskiego była rohatyna. Pod nazwą tą kryła się najprawdopodobniej włócznia o drzewcu krótszym od wspomnianej kopii – drzewa, a dłuższym od oszczepu, przeznaczonego głównie do użycia poprzez miotanie. Rohatyny miały sporych rozmiarów liściasty grot pozwalający na zadawanie głębokich i rozległych ran. Łącznie z rohatynami odnotowano ośmiu jeźdźców.

Służący w omawianym oddziale żołnierze dysponowali również sahadkami, czyli zestawami składającymi się z łubia (futurału) z łukiem oraz kołczany

ze strzałami. Choć rejestr nie mówi o tym wprost, to należy przyjąć, że jeźdźcy posługiwali się lukami refleksyjnymi, powszechnie używanymi przez jazdę typu wschodniego. Broń ta, charakteryzując się dobrymi osiągamami, była też stosunkowo wygodna w użyciu właśnie przez jeźdźców (Bołdyrew 2017: 11–17). Wyposażeniem takim dysponowało ośmiu żołnierzy, warto zauważyć, że byli to ci sami, którzy posiadali też rohatyny.

Więcej informacji znajdujemy w rejestrze na temat uzbrojenia ochronnego. Jego omówienie wypada zacząć od zbroi płytowej – szczytowego osiągnięcia płatnerstwa średniowiecznego. Wiek XVI to już jednak ten czas, gdy tego rodzaju zbroja używana była coraz rzadziej. O ile w ostatniej ćwierci XV w. w wojskach zaciężnych Królestwa Polskiego odsetek jeźdźców w zbrojach kopijniczych oscylował na poziomie kilkunastu procent (Grabarczyk 2015: 56), to w omawianej rocie, spośród 200 konnych rynsztunkiem kopijnika dysponowało zaledwie czterech jeźdźców, a więc 2%. Byli to dowódcy pocztów: Walenty Skrzyński, Marcin Górski, Wojciech Pełczyński, Mikołaj Wąsowicz.

Poza tymi zbrojami, jedynymi płytowymi elementami uzbrojenia ochronnego odnotowanymi w spisie były chroniące tułów napierśniki (plachy) noszone przez siedmiu jeźdźców oraz napierśnik wraz z naplecznikiem znajdujący się na wyposażeniu jednego żołnierza. W omawianej rocie znacznie popularniejsze były elastyczne ochrony tułowia. Sam rotmistrz M. Sieniawski miał na sobie bechter – kamizelkę wykonaną z połączonych ze sobą metalowych płytek i kolczej plecionki. Dawała ona większą swobodę ruchu niż zbroje płytowe, była jednak bardziej podatna na uszkodzenia. Ten rodzaj zbroi w wojsku polskim pojawił się w XVI w., niewątpliwie pod wpływem częstszych kontaktów z przeciwnikami reprezentującymi szeroko rozumianą wschodnią sztukę wojenną, gdzie bechter znany był już wcześniej (Bołdyrew 2011: 253–254; Plewczyński 2012: 44; *Słownik polszczyzny...* 1967: 39). Prócz rotmistrza, tego rodzaju zbroję mieli również dowódcy pocztów Jan Hryńko i Dawid Piasecki oraz jeden z jeźdźców w poczcie Marcina Górskiego. Na ten ostatni przypadek warto zwrócić uwagę, gdyż bechter stanowi tu wyposażenie szeregowego żołnierza. Może to świadczyć o upowszechnianiu się tego rodzaju zbroi w wojsku polskim. W odniesieniu do pierwszej połowy XVI w. bechter postrzegany jest bowiem jako uzbrojenie starszyny wojennej (Bołdyrew 2011: 253–254). Zdecydowana większość żołnierzy w rocie (173) używała jednak kolczug, które w rejestrze występują jako pancerze. Podobnie wyglądało uzbrojenie ochronne w innych rotach pełniących służbę na ziemiach ruskich w tym czasie (Bołdyrew, Grabarczyk, w druku).

Jak wynika z informacji zawartych w rejestrze, żołnierze omawianej rot używali dwóch typów hełmów. Pierwszym był szyszak, pod którym to pojęciem rozumieć w tym czasie należy hełm pochodzenia orientalnego, znany na Bliskim Wschodzie już w XIII w., popularny w Turcji w XV w., skąd przez Bałkany rozpowszechnił się w całej Europie. Miał formę otwartą o dzwonie w kształcie półkuli lub spiczastym,

zaopatrzonem w daszek. Często występował z nosalem, dołączano też nakarczek i osłony policzków. To z tego właśnie hełmu wykształciły się charakterystyczne szyszaki husarskie (Bołdyrew 2005: 107–108; Gradowski, Żygulski jun. 2000: 134–135). Szyszakiem dysponował Jan Krępski oraz Jerzy Dobruchowski, obaj byli dowódcami pocztów. Poza hełmami pozostały ekwipunek tych jeźdźców niczym się nie wyróżniał, składały się nań: pancerz, tarcza i drzewo.

Drugim typem hełmu odnotowanym w spisie była przyłbica. Stanowiła ona wyposażenia aż 178 żołnierzy, w tym zarówno samego rotmistrza, jak i wielu prostych żołnierzy. Termin przyłbica utożsamiany jest z hełmem zamkniętym, z ruchomą zasłoną twarzy (Gradowski, Żygulski jun. 2000: 132). W rejestrach z XVI w. nazwa „przyłbica” oznaczała jednak już inny rodzaj ochrony głowy, mianowicie lekki hełm, zwany też misiurką. Na taką interpretację wskazuje jednoznacznie zapis w XVI-wiecznym inwentarzu uzbrojenia Krzysztofa Korsaka, w którego arsenale przechowywano m.in.: „прилбиц мисурских золотом наведеных 2” (Bołdyrew 2019: 122–123). Z kolei w inwentarzu przedmiotów wywiezionych z Nieświeża do Czernawczyc z 1 grudnia 1569 r., obok szturmaków i szyszaków, wymienione zostały „przyłbice kozackie”, a więc wyraźnie łączone z jeźdźcami lekkobrojnymi (Bokhan 2008: 77–78; Yukho 2012: 450). We wcześniejszym, bo pochodzącym z 1510 r., inwentarzu zamku nieświeskiego zanotowano m.in. „pancerzy 18 i przyłbic 18 nowych do pancерzy i obojczyków pancernych 18”, wyraźnie łącząc przyłbice z elastyczną kolczugą (pancerzem) (Yukho 2012: 447). Przyłbice jako wyposażenie lekkobrojnych występowały również w oddziale rotmistrza Strusia z 1501 r. Pod jego rozkazami służyło sześciu wyposażonych w przyłbice jeźdźców uzbrojonych ponadto w pancerz, tarczę i drzewo (Hański, w druku). Wzmianki z XVI w. dostarczają szeregu argumentów, aby występujący w ówczesnych źródłach termin przyłbica wiązać z hełmem lekką misiurką, której popularność wśród kozaków i husarzy w XVI w. rosła niemal z roku na rok.

Z kolei z lat 1519 i 1520, a więc z okresu wojny z zakonem krzyżackim, pochodzą informacje o wysokości odszkodowania wypłacanego za utracane hełmy. Za pospolity kapalin płacono wówczas od 0,5 do 1 fl, natomiast rekompensata za utraconą przyłbicę wynosiła 1 fl (Górski 1894: 14; Tyszkiewicz 1991: 138). Na tej podstawie trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, jaki hełm krył się w przypadku tych wzmianek pod pojęciem przyłbica, pewne jest, że niekiedy oba rodzaje hełmów wyceniano identycznie.

Zdaniem Aleksandra W. Wiskowatowa rozróżniano dwa typy misiurek, jedno, o dzwonie nieco głębszym, nazywano właśnie przyłbicami, drugie, z bardziej płaskim i płytszym dzwonem, zakrywającym tylko szczyt głowy, nazywano naplesznikiem (наплешник) (Viskovatov 1899: 35). W obu przypadkach do płytowego dzwonu hełmu dopinany był kolczy kaptur osłaniający kark i szyję.

Powyższe spostrzeżenia dotyczące tego typu hełmu skłaniają do tego, aby raz jeszcze przyjrzeć się wzmiankom o przyłbicach w źródłach XV-wiecznych. Możliwe,

że nie zawsze przyłbice odnotowywane w późnośredniowiecznych źródłach to hełmy z zasłoną, jak dotąd przypuszczano.

Ostatnim elementem uzbrojenia ochronnego, występującym w rejestrze, jest tarcza, którą miało 178 jeźdźców. Mając na uwadze, że niemal wszystkie wymienione w spisie tarcze należały do husarzy, można się domyślać, że były to typowe dla tej formacji osłony z górną krawędzią, z jednej strony unoszącą się do góry.

Wykaz ekwipunku odnotowanego w rejestrze uzupełniają bębny odnotowane na jednym z koni. Należy zaznaczyć, że z rejestru wynika, iż bębniarz nie posiadał żadnego uzbrojenia.

Ze względu na posiadane uzbrojenie, jeźdźców w omawianej rocie można podzielić na cztery kategorie. Pierwsza to żołnierze w zbrojach kopijniczych. Takie zbroje odnotowano na wyposażeniu czterech jeźdźców. Należy jednak zaznaczyć, że tylko w przypadku M. Wąsowicza był to jedyny ekwipunek zanotowany przy tym żołnierzu. W przypadku trzech pozostałych jeźdźców (M. Górski, W. Pełczycki, W. Skrzyński) prócz zbroi kopijniczych zapisano na ich wyposażeniu również tarczę i drzewo, a więc wyposażenie charakterystyczne dla lżej zbrojnych. Nasuwa się zatem pytanie, czy jeźdźcy ci mieli rzeczywiście kompletną zbroję płytową. Czy konni z taką zbroją posługiwaliby się tarczą? Możliwe też, że zbroja kopijnicza w rejestrach z tego okresu nie oznaczała kompletnej zbroi płytowej, okrywającej całe ciało jeźdźca. Gdyby założyć, że wymienieni wyżej trzej jeźdźcy mieli zbroje składające się z hełmu, płytowej ochrony tułowia, może też z osłony nóg, natomiast nie posiadali naręczaków, to użycie przez nich tarczy byłoby uzasadnione. Wydaje się bowiem, że lekką kopią łatwiej było operować, mając ręce wolne od płytowych osłon. Tarcza natomiast zabezpieczałaby ramię i górną część tułowia. Oczywiście jest to jedynie hipoteza, którą zweryfikować mogą dalsze badania.

Drugą kategorią zbrojnych byli jeźdźcy uzbrojeni po husarsku. W rejestrze pisarz ich ekwipunek opisywał najczęściej lakonicznym skrótem: *pptd* – przyłbica, pancierz, tarcza, drzewo. Oczywiście kolejność tych elementów wyposażenia w poszczególnych zapisach nie zawsze była taka sama. Ten rodzaj wyposażenia występował też niekiedy w nieco zmienionych wariantach. W przypadku siedmiu jeźdźców pancierz zastąpił napierśnik (*plach*), natomiast jeden jeździec miał napierśnik i naplecznik (*plachj*). Trzech husarzy zamiast pancierza miało bechter. Łącznie tak wyposażonych jeźdźców było 175, stanowili więc trzon rotty Sieniawskiego.

Trzecią grupą jeźdźców byli konni z uzbrojeniem kozackim, czyli składającym się z przyłbicy, pancierza, rohatyny i sahadaka – *pprs*. Jeźdźców wyposażonych „po kozacku” w omawianej rocie służyło zaledwie ośmiu. Z czego siedmiu tworzyło trzy odrębne poczty „kozackie”, zaś jeden wchodził w skład poczty liczącego ponadto trzech husarzy. Uzbrojeni w ten sposób żołnierze doskonale nadawali się do walki z przeciwnikiem wyposażonym we wschodnim stylu – Tatarami czy Turkami. Byli bardziej mobilni od husarzy, a dzięki łukom mogli podjąć walkę



na dystans. Poczty złożone z jeźdźców uzbrojonych „po kozacku” z powodzeniem mogły działać samodzielnie, prowadząc np. zadania rozpoznawcze. Natomiast gdy rota nacierała na nieprzyjaciela w pełnym składzie, zapewne umieszczano ich w tylnej części szyku, skąd mogli przeciwka razić strzałami wypuszczanymi z łuków. Należy zaznaczyć, że w połowie XVI w. rola jeźdźców kozackich w armii polskiej była już znacząca i tworzone były z nich odrębne oddziały (Bołdyrew, Łopatecki 2020: 683–709; Bołdyrew, Grabarczyk, w druku).

Ostatnią grupą konnych wchodzących w skład tego oddziału byli jeźdźcy bez uzbrojenia, czyli pachołkowie, których odnotowano dziewięciu. Wprawdzie nie wykluczone, że mieli oni broń sieczną, jednak w rejestrach jej nie odnotowywano. Zadania pachołków sprowadzały się do funkcji służebnych, głównie do opieki nad końmi żołnierzy. Regulaminy wojskowe z XVI w. zabraniały posyłania pachołków do boju. Grono jeźdźców, przy których pisarz nie odnotował uzbrojenia, uzupełniał – o czym wyżej już wspomniano – jedyny w tej rocie bębniarz.

Omawiany oddział był więc formacją husarską, z niewielką domieszką żołnierzy reprezentujących inne typy jeźdźców. Jest to o tyle ciekawe, że sam Sieniawski ma opinię orędownika tzw. reformy „kozackiej”, wprowadzanej w armii Królestwa Polskiego od końca lat 40. XVI w. (Plewczyński 1996–1997a: 123–130).

Jak w każdym rejestrze, także i w tym, sporo miejsca zajmują zapisy dotyczące koni. Wśród 200 wierzchowców w rocie Mikołaja Sieniawskiego, 45 było końmi kopijnicznymi, w tym 34 określono jako dobre, jednego konia opisano jako *mediocris*, a jeszcze kolejnego jako „równy”. Warto zauważyć, że o ile w XV w. na koniach kopijnicznych występowali niemal wyłącznie ciężkozbrojni kopijnicy, to w połowie XVI w. wyglądało to zgoła inaczej. Rosłe konie kopijnicze stanowią wciąż duży odsetek wszystkich wierzchowców używanych w jeździe, jednak dosiadają ich głównie żołnierze lżej uzbrojeni. W oddziale Sieniawskiego zaledwie cztery konie kopijnicze służyły kopijnikom w zbrojach kopijnicznych. Pozostałe dosiadali jeźdźcy z typowym uzbrojeniem husarskim. Można więc powiedzieć, że w rotach jazdy konie kopijnicze przetrwały samych kopijników. Wydaje się jednak, że nadal były cenione, skoro takiego konia dosiadał sam rotmistrz, zdecydowana większość dowódców pocztów oraz niektórzy jeźdźcy występujący w opisie pocztu na drugim miejscu po towarzyszu, co pozwala domniemywać wyższej od pozostałych członków pocztu pozycji w hierarchii tego najmniejszego pododdziału. Wśród koni kopijnicznych w omawianej rocie było pięć badawii, czyli koni, które współcześnie zwykło się nazywać arabskimi. Na takim właśnie pięknym, lecz drogim koniu stanął do lustracji sam rotmistrz oraz dwaj jeźdźcy z jego pocztu. Pozostałe dwa araby należały do towarzyszy: Marcina Górskiego i Mikołaja Wąsowicza.

Większość wierzchowców w omawianej rocie stanowiły jednak konie lżejsze, zwane strzelczymi, których było 153. Dosiadali ich zarówno żołnierze uzbrojeni po



Ryc. 3. Zamek w Międzybóżu (2. poł. XIX w.).

husarsku, jak i po kozacku. Jak wynika z opisu koni w rejestrze, aż 181 to wałachy (trzebieńce), co było zresztą charakterystyczne dla tych czasów (Bołdyrew 2016: 33).

Drugą rasą koni występującą w rejestrze jest wywodzący się z Andaluzji dzianet. Takich koni odnotowano 11, za wyjątkiem jednego były to konie kopijnicze. Spośród towarzyszy na dzianetach służyli M. Janiszowski, W. Skrzyński, J. Hryńka, P. Marzęcki, pozostałe konie tej rasy dosiadali szeregowi jeźdźcy. Pod względem uzbrojenia jeźdźcy na dzianetach nie odbiegali od reszty oddziału, jeden (Skrzyński) miał zbroję kopijniczą, pozostali posiadali ekwipunek husarski.

Z zawartych w rejestrze informacji dotyczących koni można jeszcze wspomnieć o trzech tzw. hromakach, czyli koniach pochodzenia wschodniego – tatarskich lub tureckich (Arct 1921: 222; Brückner 1927: 468; *Słownik polszczyzny...* 1990: 561–562). W przypadku pozostałych koni nie ma żadnych wzmianek, można zatem przyjąć, że były to typowe w ówczesnej Polsce konie miejscowego chowu. Generalnie kondycja koni opisanych w rejestrze była niezła, nie odnotowano problemów zdrowotnych zwierząt, a stan większość koni określony był jako dobry.

Kończąc, należy odnotować, że rocie Sieniawskiego, podobnie jak innym oddziałom zwerbowanym latem 1557 r., nie dane było wziąć udział w walce. Tatarzy, których ataku się spodziewano, nie zdecydowali się wtargnąć w głąb Królestwa, być może wiedząc o czekających na nich polskich zaciężnych. Po upływie kwartału omawiany oddział został rozformowany. Sam Sieniawski oczywiście na służbie pozostał – 1 listopada 1557 r. w rodzinnym Międzybóżu odnotowany został jako dowódca rotę liczącej 30 koni (Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Archiwum Skarbu Koronnego. Oddział 85. 61: 66–66v).

## Bibliografia

### Źródła

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Archiwum Skarbu Koronnego.  
Oddział 85. 61: 4–9v.

### Opracowania

- Arct M. (1921), *Słownik wyrazów obcych: 25.000 wyrazów, wyrażeń, zwrotów i przysłów cudzoziemskich używanych w mowie potocznej i w prasie polskiej*, Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa.
- Bokhan Yu.M. (2008), *Vayskovaya sprava ŷ Vyalikim knyastve Litoŷskim u drugoy palove XIV – kantsy XVI st.*, Minsk.
- Bołdyrew A. (2005), *Produkcja i koszty uzbrojenia w Polsce XVI wieku*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa.
- Bołdyrew A. (2011), *Piechota zaciężna w Polsce w pierwszej połowie XVI wieku*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa.
- Bołdyrew A. (2016), *Equus Polonus. Koń w wojsku polskim w XVI wieku*, Uniwersytetu Jana Kochanowskiego. Filia, Piotrków Trybunalski.
- Bołdyrew A. (2017), *The Bow in the Borderland in the 16<sup>th</sup> century*, „Fasciculi Arecheologiae Historicae”, 30, s. 11–17, <https://doi.org/10.23858/FAH30.2017.001>
- Bołdyrew A. (2019), *Przemiany uzbrojenia wojska polskiego na przełomie średniowiecza i nowożytności (1454–1572) jako przejaw (r)ewolucji militarnej*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 80, s. 113–138, <https://doi.org/10.12775/RDSG.2019.04>
- Bołdyrew A., Grabarczyk T. (w druku), *Uzbrojenie roty kozackiej Bernarda Pretwicza w 1557 roku*, Kijów.
- Bołdyrew A., Łopatecki K. (2020), *Polish Way: The Light Cossack Cavalry in the Era of Military Revolution*, „Vestnik of Saint Petersburg University. History”, 65,3, s. 683–709, <https://doi.org/10.21638/11701/spbu02.2020.301>
- Brückner A. (1927), *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Nakł. Krakowskiej Spółki Wydaw., Kraków.
- Górski K. (1894), *Historia jazdy polskiej*, Księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej, Kraków.
- Grabarczyk T. (2015), *Jazda zaciężna Królestwa Polskiego w XV w.*, Wydawnictwo Blue Note, Łódź.
- Gradowski M., Żygulski Z. jun. (2000), *Słownik uzbrojenia historycznego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Hański O. (w druku), *Ozbroennya i obladunki «zatyazhnoi» kinnoi roti Strusya z 1501 r.*, Kijów.
- Plewczyński M. (1996–1997a), *Sienawski Mikołaj h. Leliwa (1489–1569)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXVII, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa–Kraków, s. 123–130.

- Plewczyński M. (1996–1997b), *Sienawski Mikołaj h. Leliwa (ok. 1520–1584)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXVII, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa–Kraków, s. 130–135.
- Plewczyński M. (2012), *Wojny i wojskowość polska w XVI wieku*, t. II, *Lata 1548–1575*, Wydawnictwo Inforteditions, Zabrze.
- Sikora F. (1996–1997), *Sienawski Rafał h. Leliwa*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXVII, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa–Kraków, s. 147–148.
- Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. II, *Bańczęstwy – Butynkować się* (1967), Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. XIX, *O – Ochytrzy* (1990), Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Szymczak J. (2002), *Rycerska broń drzewcowa na polu bitwy i w szrankach turniejowych w Polsce średniowiecznej*, [w:] A. Rachuba, S. Górzyński, H. Manikowska (red.), *Heraldyka i okolice*, Wydawnictwo DiG, Warszawa, s. 363–367.
- Tyszkiewicz J. (1991), *Ostatnia wojna z Zakonem Krzyżackim 1519–1521*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Viskovatov A.V. (1899), *Istoricheskoye opisaniye odezhdy i vvooruzheniya rossiyskikh voysk, s risunkami, sostavlennoye po vysochaysbemu: v 30 t., v 60 kn. 1*, Sankt-Peterburg.
- Yukho S.V. (2012), *Inventar' vvooruzheniya Nesvizhskogo zamka 1510, 1569 godov (pozdneye vyvezemogo v Chernavchitsy) i drugiye inventari 2-y poloviny XVI veka: unikal'nyye istochniki dlya novykh issledovaniy*, [w:] *Voyna i oruzhiye. Novyye issledovaniya i materialy. Trudy Tretey Mezhdunarodnoy nauchno–prakticheskoy konferentsii 16–18 maya 2012 goda*, Sankt-Peterburg, Ch. III, s. 445–453, <https://www.artillery-museum.ru/assets/files/sbornik-konferencii2012-3.pdf> [26 II 2021].

## Summary

This article discusses the structure and armament of the mounted mercenary unit commanded by Mikołaj Sieniawski, the coat of arms of Leliwa. This work was created on the basis of the register of this branch written on August 3, 1557 under Terebovlia (now Теребовля in Ukraine). The unit was one of the many that were then recruited to defend the south-eastern lands of the Kingdom of Poland against the Tatar invasion. Mikołaj Sieniawski (1489–1569) was an experienced soldier who served in the army from 1512. He held important offices, including military ones. From 1539 he was a field crown hetman, and from 1561 he was a crown hetman, i.e. the highest military official in the Kingdom of Poland. His squad consisted of 200 horsemen, most of them were experienced soldiers. In terms of weapons, four categories of soldiers can be distinguished: lancers, hussars, Cossacks and henchmen. The main part of the unit consisted of 175 hussars. Their armament most often consisted of a helmet, a shield, a chain mail (or a breastplate) and a light lance. Only 8 horsemen were armed in Cossack style, i.e. with a helmet, chain mail, spear (*rohatyna*) and a bow with arrows (*sahajdak*). Only four of the soldiers had full plate armor. Moreover, there were 9 squires (*pachotek*) and 1 drummer in the register. There is no information in the register about edged weapon,

which was usually not recorded in such lists, although the soldiers certainly did have one. M. Sieniawski's unit did not take part in the fighting because in 1557 because the Tatars did not attack Poland.

**Keywords:** mercenaries, cavalry, 16<sup>th</sup> century, Mikołaj Sieniawski, Poland, army

**Tadeusz Grabarczyk**

Uniwersytet Łódzki

Wydział Filozoficzno-Historyczny

Instytut Historii

e-mail: tadeusz.grabarczyk@uni.lodz.pl



© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Łódź, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)